

Wiara
i Pan Bóg są
fundamentem
w małżeństwie
Roksany
i Andrzeja.

Poznali się na
rekolekcjach u jezuitów.
Są małżeństwem
od 20 lat i – choć
zdarzały się
im kryzysy – wychodzili
z nich obronną ręką.

Roksana i Andrzej Cwynarowie

WALCZYM O KAŻDĄ RODZINĘ

Poznali się na rekolekcjach, gdy byli na życiowych zakrętach. Po ślubie przeszli kryzys. Pokonali go dzięki wierze i wspólnocie. Dziś pomagają innym małżeństwom.

Dziękujemy z całego serca. Dzięki Wam nasze małżeństwo stało się silniejsze, a miłość rozkwitła z nową siłą! – słyszą często Roksana (45) i Andrzej (43) Cwynarowie z Oławy. Od kilku lat prowadzą randki małżeńskie. Wiedzą, że nad wzajemnymi relacjami trzeba pracować, pielęgnować je i wspólnie wzrastać w wierze.

– Sami się o tym przekonaliśmy i dlatego postanowiliśmy służyć innym – mówią. Małżeństwem są od ponad 20 lat. Poznali się na rekolekcjach o rozeznawaniu powołania u jezuitów. Obydwójce byli na życiowych zakrętach. Przyjechali, by zapytać Boga, jaką drogę dla każdego z nich wybrał. Dostali odpowiedź. Wpadli sobie w oko. Roksana – uśmiechnięta, ładna – przyciągnęła uwagę Andrzeja na... stołowie. Rekolekcje odbywały się w ciszy, więc nie zamie-

nili ze sobą ani słowa. Potem jednak on zaprosił ją na ciastko i spacer po Częstochowie. Następnie każde z nich pojechało w inną stronę. Ona do Krakowa, on do Oławy i Wrocławia. – Bylem przekonany, że nic z tego nie wyjdzie, bo mieszkamy daleko od siebie – wspomina Andrzej. Ale Pan Bóg miał plan, by byli razem. Andrzej pracował w banku. Następnego dnia po rekolekcjach koleżanka poprosiła go, by pojechał za nią na szkolenie do... Krakowa.

Nie musiała długo czekać na odpowiedź. Od razu napisał do Roksany, że miło byłoby się spotkać. Potem odwiedził Kraków po raz kolejny, już prywatnie, i następny.

POKONALI KRYZYS DZIĘKI WIERZE

Po półtora roku pobrali się i zamieszkali razem. Na świecie pojawiła się wyczekana Julka. Jej mama postanowiła skupić się na córce. Zrezygnowała z pracy nauczycielki. Obydwójce z mężem ukończyli Podyplomowe Studia Nauk o Rodzinie. Andrzej jest nauczycielem Naturalnych Metod Planowania Rodziny.

Cwynarowie mają trójkę dzieci. Czas spędzany razem jest podstawą szczęśliwej rodziny.



Roksana po urodzeniu dziecka zrezygnowała z pracy nauczycielki i zajęła się domem.



Słowo dla Ciebie

"W każdej rodzinie na pierwszym miejscu powinien być Pan Bóg, na drugim współmałżonek, na trzecim dzieci, a na kolejnych inne sprawy".

Zaplanowali więc, że kiedy dziewczynka będzie miała trzy lata, doczeka się rodzeństwa. Na świecie pojawił się Adaś. Zamierzali, że po trzech kolejnych latach znów zostaną rodzicami, ale... tym razem Roksana nie mogła zajść w ciążę. – Panie Boże, co jest? – pytali. Wkrótce okazało się, że kobieta ma problemy ze zdrowiem. Upagniona Amelka urodziła się sześć lat po Adasiu. – Byliśmy bardzo szczęśliwi, lecz wkrótce dopadły nas kłopoty, jak wiele innych rodzin. Budowaliśmy dom, spłacałiśmy kredyt, więc dużo pracowałem. Spędzałem bardzo mało czasu z rodziną, straciłem kontakt z żoną, dziećmi – przyznaje Andrzej. Rodzina przeżywała kryzys. Małżonkowie szukali jakiegoś rozwiązania. Pojechali na warsztaty dotyczące wychowania dzieci. Przekonali się, że są gotowe sposoby na pokonanie problemów, które wydawały im się nie do rozwiązania. I że bardzo dużo podpowiedzi jest w... Biblii. – Spodobało nam się też przebywanie we wspólnocie, z ludźmi, którzy mają takie same wartości jak my – mówi Roksana. Po zakończeniu warsztatów szukali w pobliżu siebie jakiejś wspólnoty. Właśnie zawiązywał się nowy krąg w Domowym Kościele. Małżonkowie dołączyli. Spodobała im się służba innym ludzi o wielu umiejętnościach, pracujących na różnych stanowiskach, w różnym wieku, którzy za darmo dzielili się wiedzą, doświadcze-

niem, czasem. Postanowili również dawać coś od siebie innym. Podejmowali rozmaite działania na rzecz małżeństw, rodzin, a cztery lata temu założyli Fundację dla Rodziny, którą można znaleźć pod adresem: dlarodziny.eu.

ZREZYGNOWAŁ Z PRACY DLA CÓRKI

Ich przesłanie to „Rodzina silna obecnością ojców i współmałżonków”. Jak wyjaśnia Andrzej, badania wykazują, że 85% dzieci trafiających do zakładów poprawczych wychowywało się bez ojców. Podobnie jak 80% młodych ludzi podejmujących próby samobójcze. Sam także ma swoje za uszami. – Moja córka w wieku 12 lat też sprawiała problemy wychowawcze. Wiedziałem, że w znacznej mierze jestem za to odpowiedzialny, bo rzadko bywałem w domu – przyznaje.

Podjął radykalną i bardzo trudną decyzję – zwolnił się z pracy, a był zastępcą dyrektora oddziału banku. Czuł, że nie ma innego wyjścia, bo albo nawiąże relację z Julką, albo straci ją na zawsze. Zaczął rozwijać fundację. I choć myślał, że po roku wróci do pracy, tak się nie stało. Uznał, że to, co robi teraz, jest o wiele bardziej wartościowe. – Prowadzę warsztaty ojcowskie, jestem liderem klubu ojców. Organizuję biwaki dla ojców i synów oraz dla ojców i córek – wylicza. Wykorzystał też swoje doświadczenie w finansach. Zainteresował się kursem Crown, na którym można poznać Boże zasady zarządzania pieniędzmi. Nie zdawał sobie sprawy, jak dużo można wyczytać na te tematy w Biblii. Przekonał się, że to tak naprawdę nie jest kurs o pieniądzu, a ogromnym zaufaniu do Boga.

Z czasem sam zaczął prowadzić rekolekcje i kursy o finansach opartych na Biblii.

RANDKI NIE MOGĄ SIĘ KONCZYĆ PO ŚLUBIE

Jednym z największych sukcesów okazały się dla Cwynarów randki dla małżeństw. Początkowo prowadzili je stacjonarnie, dla 20-40 par. Zapraszali je na elegancką salę, nakrywali i przystrajali stoły, znajomi ze wspólnoty przynosili upieczone przez siebie ciasto. Gwarantowali w pomieszczeniu obok opiekę dla dzieci. – Małżonkowie nareszcie zrobili coś dla siebie, bez dzieci, bo często w natłoku codziennych spraw się o tym zapomina. A w każdej rodzinie na pierwszym miejscu powinien być Bóg, na drugim małżonek, na trzecim dzieci, a na kolejnych inne sprawy – mówi Andrzej. Dziś organizują te randki online, a wzięło w nich udział już 6 tys. osób! – My też staramy się pielęgnować relację we dwoje, pielęgnować miłość. Zdajemy sobie sprawę, że to bardzo ważne – podkreślają. Teraz są szczęśliwym, dobrym małżeństwem, choć ich też dotyczą problemy. Starają się je wspólnie pokonywać. Zachęcają innych, by nawet jeśli napotykać na jakieś kłopoty, walczyli o małżeństwo, o rodzinę. Szukali rozwiązań, warsztatów dla małżeństw, rodziców, wspólnot. Nie poddawali się, szli do przodu i wzrastali w wierze.



Andrzej prowadzi warsztaty dla ojców oraz z zarządzania finansami według Biblii.

EDYTA URBANIAK